



**Magiczny
Kraków**

Wielka historia wpleciona w dzieła muzyczne

2019-02-19

W opinii swojego nauczyciela Romana Kofmana to „jeden z najznamienitszych przedstawicieli nowego pokolenia dyrygentów na Ukrainie, łączący niezwykle talent z muzyczną dojrzałością”. Mykoła Diadiura poprowadzi Orkiestrę i Chór Filharmonii Krakowskiej podczas najbliższych koncertów oratoryjnych w piątek, 22 lutego, o godz. 19.30 i w sobotę, 23 lutego, o godz. 18.00.

Kariera Diadiury zetknęła go z wielkimi dyrygentami XX wieku. W 1990 roku artysta otrzymał zaproszenie od Seiji Ozawy na kursy dyrygenckie w Boston Symphony Orchestra i został jego uczniem. Uczestniczył także w zajęciach prowadzonych przez Leonarda Bernsteina i André Previna. Obecnie od ośmiu lat jest głównym dyrygentem Narodowej Opery Ukrainy i Orkiestry Narodowej Filharmonii Ukrainy, zasiada także w jury Międzynarodowego Konkursu Dyrygentów im. Grzegorza Fitelberga w Katowicach.

Repertuar przygotowany przez Mykołę Diadiurę do prezentacji podczas koncertów w Krakowie, w pierwszej ich części przywołuje twórczość kompozytorów grywanych nieczęsto, a swego czasu pełniących istotną rolę w kształtowaniu się kompozytorskich szkół narodowych. Program otwiera suita instrumentalna Romeo i Julia Borysa Latoszyńskiego, uważanego za ojca ukraińskiej współczesnej szkoły kompozytorskiej.

W życiorysie Latoszyńskiego nie brak jednak wątków polskich. Urodził się w Żytomierzu, rodzinnym mieście innego znakomitego kompozytora – Juliusza Zarębskiego, dokładnie 40 lat po nim (w 1894 roku), a wśród jego przodków znajdują się uczestnicy powstania styczniowego, zbiegli z Polski.

Pod patronatem Polskiego Wydawnictwa Muzycznego, w ramach przedsięwzięcia TUTTI.pl promującego wykonawstwo muzyki polskiej, zaprezentowana zostanie I Symfonia B-dur Ignacego Feliksa Dobrzyńskiego, ucznia szkoły Józefa Elsnera. Dzieło powstało w 1829 roku – roku koronacji cara Mikołaja I Romanowa na króla Polski i jemu zadedykowane. I choć intencje 22-letniego wówczas kompozytora mogą być źle oceniane, dość stwierdzić, iż za swoją patriotyczną działalność oraz twórczość powstałą w atmosferze idei powstania listopadowego, Dobrzyński przez kilka lat nie mógł wrócić bezpiecznie do kraju i mieszkał w Berlinie.

Ostatnie ogniwo repertuaru najbliższych koncertów oratoryjnych również wiąże się wielkimi wydarzeniami historycznymi. Mowa o Requiem c-moll Luigiego Cherubiniego – królewskiego muzyka na dworze Karola X Burbona. Requiem powstało dla uczczenia ściganych podczas rewolucji francuskiej Ludwika XVI Burbona i jego żony, Marii Antoniny, a wykonane po raz pierwszy w 1817 roku w krypcie bazyliki Saint-Denis, gdzie spoczywają ich szczątki. Dzieło wysoko cenione było przez największych przedstawicieli epoki – Roberta Schumanna, Johanna Brahmsa oraz Ludwiga van Beethovena, który przedkładał je nad Requiem Mozarta, a nawet pochowany został przy jego dźwiękach w 1827 roku.